

Atlanta

William Breman Jewish Heritage Museum w Atlancie, USA jest prestiżową placówką muzealną, która dokumentuje żydowskie dziedzictwo kulturowe. Muzeum powstało w 1996 r. dzięki właścicielowi firmy Breman Steel Company. Inicjatywa ta była pokłosiem niezwykle udanej wystawy „Żydzi i obywatele stanu Georgia: spotkanie kultur, 1739- 1983”. Muzeum w szczególny sposób eksponuje losy mieszkańców stanu, którzy ocalili z Holokaustu. Wśród nich znajdujemy osoby z getta w Pabianicach. Są to Bella Urbach Solnik, Barry (Berek) Kamelgarn i Lola Zawada Ajlen.

Bella Urbach Solnik urodziła się w 1931 r. w Zduńskiej Woli, Polska, niedaleko Łodzi. Jej rodzice Abram i Golda byli właścicielami firmy tekstylnej. Bella miała świetne dzieciństwo. Niczego jej nie brakowało. Chodziła do szkoły i bawiła się z młodszym rodzeństwem..

Wszystko zepsuli naziści, napadając Polskę 1 września 1939 roku. Narzucili restrykcyjne prawo, które pozbawiło Żydów wolności. W obawie o dziadka, mieszkającego samotnie w pobliskich Pabianicach, Urbachowie postanowili wysłać do niego Bellę. Miała blond włosy i jasną cerę. Mogła się więc w miarę swobodnie poruszać po okolicy. Wkrótce do Pabianic przyjechał także jej ojciec, który zamierzał sprowadzić resztę rodziny. Plany spełzły na niczym, kiedy Niemcy wprowadzili zakaz podróżowania po Polsce bez zezwolenia władz okupacyjnych.

Warunki życia w Pabianicach uległy pogorszeniu w ciągu następnych tygodni i miesięcy. Dziadek Belli został umieszczony w domu starców. Rodzina uważała, że będzie tam bezpieczny. Bella wraz z ojcem pozostała w Pabianicach do czasu selekcji mieszkańców getta. Bellę wywieziono do getta łódzkiego, gdzie spotkała swojego 15 -letniego brata Moshego. Zachorowała na tyfus. Po wyjściu ze szpitala wysłano ją do pracy przymusowej w fabryce amunicji w pobliżu Częstochowy. Przebywała następnie w obozach Ravensbruck i Dachau. Podczas ewakuacji tego ostatniego obozu uciekła do lasu. Przypadkowo napotkany rolnik nakarmił ją kartoflami i mlekiem. Była to prawdziwa uczta po miesiącach głodowania. Aryjski wygląd ułatwił dalsze kontakty z mieszkańcami Bawarii. Trafiła do innego gospodarstwa. Powiedziała, że jest sierotą. Zaczęła pracować w polu. Kiedy wojna dobiegła końca, bauer i jego żona zaproponowali jej, żeby wyszła za jednego z ich synów. Bella odpowiedziała, że jest Żydówką. Wtedy Niemka zemdląła z przerażenia, a Bella ponownie poczuła, co to znaczy być Żydówką.

Udała się do ośrodka dla przesiedleńców. Tam poznała swojego męża Pinkusa Solnika. Po trzech latach urodziła się córka Golda. Rodzina otrzymała zgodę na wyjazd do Ameryki. Ostatecznie osiedli w Atlancie. Wkrótce na świat przyszły dwie córki – Betty i Rosalie.

Barry (Berek) Kamelgarn wychował się w Pabianicach, Polska. Rodzinę uwięziono w getcie w Pabianicach. Matka została wywieziona po likwidacji tego getta. Barry nigdy jej już nie zobaczył. Wraz z ojcem i siostrą został zabrany do getta łódzkiego. Siostrę skierowano do obozu pracy przymusowej, nie przeżyła wojny. W Łodzi Barry i jego ojciec pracowali w straży pożarnej. Obaj też byli wywiezieni do Auschwitz-Birkenau. Ojciec został tam zamordowany. Barry'ego wysłano do Niemiec, do pracy przymusowej w Neungamme. Po wojnie przebywał na leczeniu w Szwecji. Tam ożenił się z Magdą. W 1955 r. małżonkowie wyemigrowali do Ameryki.

Lola Zawada Ajlen mieszkała w Pabianicach, Polska. Po zajęciu Polski przez Niemcy Lola wraz z ojcem i siostrą została wywieziona do pracy niewolniczej w Niemczech. Pracowała w gospodarstwie rolniczym w Sprewaldzie. Spała w kurniku. Kilka razy była ukarana pobytem w celi więziennej. Kiedyś musiała przez dwa tygodnie stać po kostki w wodzie.

Po wyzwoleniu wróciła pieszo do domu rodzinnego w Pabianicach, który został zniszczony podczas wojny. Lola ukończyła szkołę średnią, zaliczając dwie klasy w ciągu roku. Znalazła pracę. Jednak z powodu trudnych warunków życia w Pabianicach rodzina przeprowadziła się do Bielawy. Wszyscy otrzymali zatrudnienie w fabryce, a jej ojciec został majstrem. Tam też Lola spotkała przyszłego

męża Henryka Ajlena. Po ślubie w 1947 r. Ajlenowie wyjechali do Żar, gdzie urodziło się im czworo dzieci. W 1950 r. Henryk i Lola próbowali bezskutecznie wyjechać z Polski. Dopiero w 1969 r. władze umożliwiły im wyjazd. Rodzina udała się najpierw do Wiednia, a następnie do Rzymu, czekając na dopełnienie wszystkich formalności emigracyjnych. W 1970 r. Ajlenowie przybyli do Ameryki.

Zamieszkali w Pittsburghu. Po przyjeździe Henryk miał problemy zdrowotne i przebywał w szpitalu. Lola dostała pracę w fabryce, dorabiała także jako sprzątaczką. Po siedmiu latach Lola i Henryk wyprowadzili się do Atlanty, żeby być bliżej córki Haliny.

http://www.infocenters.co.il/gfh/notebook_ext.asp?book=23875&lang=eng

Autor: Sławomir Saładaj